Rozmaitości.

W Sobotę Nro. 18. 30. Sierpnia 1817.

Tabellaryczny wykaz badań kryminalnych, w Niemieckich, Czeskich i Polskich Prowincyach Państwa Austryackiego w roku 1815 zaszłych, wraz z tyczącemi się ich uwagami statystycznemi *).

(Z pisma peryodycznego. Vaterländische Blätter).

W przekonaniu, że krótkie wykazy przedsięwziętych w ciągu iednego roku badań względem zbrodni nayzwyczaynieyszych, ieżeli są ze źródeł autentycznych czerpane, nie tylko nayważnieyszym są dokumentem do sądzenia o ogóle sprawiedliwości publiczney, lecz także szacownym przydatkiem do charakterystyki Ludów w szczególności, — udzielamy tu taki wiary godny wykaz z roku 1815go z wielkiey części Państwa Ausryackiego, a mianowicie po naywiększey części z owych Prowincyi, w których księga ustaw karnych z roku 1803go iest zaprowadzona. Tylko Lombardyysko-Weneckie Królestwo, Dalmacya, i części Austryi Wyższey i Salcburga, dopiero w roku 1816 odzyskane, nie można było ieszcze w tę tabellę zaciągnąć. Podobnież nie są w niey ieszcze Węgry, Ziemia Siedmiogrodzka i Granice woyskowe. Na końcu dołączemy owe uwagi, które dla statystyka interessuiącemi bydź mogą.

Chcąc według tey tabelli statystyczne porównywania czynić, należy pierwey doskonale znać ludność powyższych Prowincyi. Ta wynosiła

1) W Austryi Wyższey i Niższey (nie rachuiąc w to nowego rozprzestrzenienia) według popisu z roku 1815go . . 1,531,313
2) W Styryi i Illyryi, w roku 1815 1,948,252
   W Styryi 763,820
   W Karyntyi . . . 267,251
   W Karnioli . . . 374,420
   W Küstenlandzie (Nadbrzeżach) . 422,861
   W Cyrkule Karlsztadzkim 120,000
3) W Czechach, roku 1815 . 3,142,450
4) W Morawie i Sląsku roku 1815 1,680,935
5) W Galicyi 3,655,285
6) W Tyrolu i Vorarlbergu, (przed wcieleniem Zilltertalu i Brixentalu) 699,745

Ogółem . . 12,657,980

Z tego liczą Prowincye Niemieckie 1/3, to iest 4,179,310, Prowincye Czeskie

Wymienienie Zbrodni.	Austrya Wyższa i Niższa	Styrya i Illyrya	Czechy	Morawa i Slązk.	Galicya i Bukowina	Tyrol i Vorarlberg	Ogółem
1) Bunty i rozruchy					5		5
2) Gwałty publiczne	7	24	34	16	112	57	250
3) Nadużycie władzy urzędowey i przekupstwo	1	5	5	7	22	5	45
4) Zaboystwa pospolite i kwalifikowane .	29	36	58	29	115	37	304
5) Ciężkie ranienia	13	15	46	10	59	95	238
6) Rabunki	66	14	41	13	42	57	233
7) Podpalanie	7	3	7	11	41	2	71
8) Oszukaństwo i fałszerstwo	87	60	67	65	115	95	489
9) Kradzież i przeniewierstwo	1142	548	1257	631	1202	565	5345
Ogółem	1352	705	1515	782	1713	913	6980
Dorachowawszy do tego inne mnieysze zbrodnie, wynosiła ogólna liczba badań kryminalnych w powyższych Prowincyach.	1398	778	1580	810	3281	979	8826

*) Tabella ta przedrukowana iest z wyśmienitych materyałów Radcy nadwornego P. Pratobevera, służących do wiadomości o prawach i o sądownictwie. (Przypisek Redakcyi pisma: Vaterländische Blätter).

Przydatek do numeru 139go gazety Lwowskiey.

)(

przeszło 1/3, to iest 4,823,385, a Galicya mniey iak 1/3.

Dla statystyka wypływaią z tąd uwagi następuiące:

1. Kradzieże i przeniewierstwa są nadewszystko naylicznieyszemi zbrodniami, których się u nas dopuszczaią; za niemi idą, co do liczby, oszukaństwa i fałszerstwa, a obcie razem wynoszą mało co mniey, iak 3/4 wszystkich zbrodni.

2) Naywięcey zbrodni zdarza się według stosunku ludności, w Galicyi, a naymniey w Prowincyach Czeskich. W Galicyi bowiem liczy się między 1114, w Prowincyach Niemieckich między 1324, a w Prowincyach Czeskich dopiero między 2014 mieszkańcami, ieden zbrodniarz. Szczególniey wielką iest liczba onychże w Tyrolu i Vorarlbergu, ponieważ się tam iuż między 714 mieszkańcami ieden zbrodzień znaydował. Z kądże pochodzi to zjawisko? Galicya daleko mniey ucywilizowana, liczy daleko mniey zdrożności, dzikości i złości ludzkiey, aniżeli owe wyśmienite, od wieków iuż do cywilizowańszey części Europy należące Kraie Alpeyskie!

3) Bunty i rozruchy są w Państwach naszych bardzo rzadkie, co świadczy o wzorowem prawodawstwie, o ustanowieniach i Rządzie. Tylko w Galicyi uwięziono 5ciu podobnych zbrodniow.

4) Gwałty publiczne zdarzaią się w naywiększey części Prowincyi tylko bardzo rzadko, a nayrzadziey we właściwey Austryi. Naywięcey pokazuią się te zbrodnie w Tyrolu i Vorarlbergu, tudzież w Galicyi; Tyrol liczył bowiem między 12,276, a Galicya dopiero między 32,636 mieszkańcami iednego zbrodnia tey klassy.

5) Nadużycia władzy urzędowey i przekupstwo są ieszcze rzadsze, lecz w proporcyi nayczęściey zdarzaią się w Galicyi. Uwodziż może do tego charakter mieszkańców tamecznych? lub należyż takie postępki ieszcze za zabytki dawnych ustanowień Polskich poczytywać? albo sądząż Urzędnicy tey Prowincyi, iż dla iey naywiększey odległości, nay mniey są uważanymi?

6) Zabóystwa należą iuż między nayczęścieysze zbrodnie w każdey Prowincyi. Lecz i te nayczęściey się w Tyrolu i w Galicyi zdarzaią.

7) Ciężkie ranienia są prawie we wszystkich Prowincyach daleko rzadsze, aniżeli zabóystwa; przeciwnie zaś w Tyrolu wszelką proporcyę przenoszą; w tym bowiem Kraiu popełniono nie mniey, iak 95 zbrodni tego rodzaiu, gdy tymczasem w Austryi wyższey i niższey, w Styryi, Illyryi, w Czechach, Morawie i w Slązku razem wziąwszy, przy 12 razy prawie większey ludności, tylko 84 takowych zbrodni, z zatem ieszcze o 11 mniey popełniono. Jest to bardzo znakomite zjawisko — skutkiem dosyć powszechnie panuiącey chęci bicia się.

8) Rozboie ustępuią w ogólności, co do liczby, mało co ciężkim ranieniom. W Styryi i w Illyryi, w Czechach, Morawie, Slązku i w Galicyi, nie były one bardzo częste, ale w Tyrolu i w Arcy-Xięstwie Austryackiem, dosyć liczne. Austrya ma o 150,000 mieszkańców mniey, aniżeli Slązk i Morawa; a przecież popełniono w pierwszey 5 razy więcey rozboiów, aniżeli w ostatnich; Tyrol ma blisko o milion mieszkańców mniey, aniżeli Slązk i Morawa, a zatem prawie tylko 7/16 ludności ostatnich Kraiów, a przecież wynosiła liczba rozboiów w Tyrolu 57, a w Morawie tylko 13, a zatem w pierwszym prawie o 4 1/2 razy więcey.

9) Podpalenia tylko w Galicyi często się zdarzały; przy ludności bowiem o pół miliiona dusz większey, wynosi tam liczba takowych zbrodni przecież 6 razy tyle, iak w Czechach.

10) Oszukaństwo i fałszerstwo, zaymuie, iak wyżey powiedziano, co do liczby swoiey, drugie mieysce między zbrodniami. Szczególniey zastanawiaiącą iest liczba onychże w Tyrolu i w Austryi; naymnieysza zaś iest w proporcyi ludności, w Czechach. Austrya nie ma ani połowę ludności Czeskiey, a przecież była tam liczba tych zbrodni o 20 większa. Tyrol ma prawie tylko 5ta część liczby mieszkańców Czeskich, a przecież popełniono w nim o 32 zbrodni tego rodzaiu więcey, aniżeli w Czechach.

11) Kradzieże i przeniewierstwa są w każdey Prowincyi liczne. W Austryi zdarzył się między 1341, w Styryi i Illyryi między 2500, w Slązku i Morawie między 2664, a w Galicyi między 3041 mieszkańcami, ieden występek tey klassy. I tu więc zaymuie Tyrol naywyższy stopień, a po nim Arcyxięstwo Austryackie. Nie sąże w naywyższym stopniu niesprawiedliwemi owe wyrzuty, które pospolicie Sławiańskim mieszkańcom Monarchii Austryackiey względem targania się na obcą własność czynią? Właśnie w owych Prowincyach całkiem przez Niemców zamieszkanych, iak się z powyższey tabelli pokazuie, zdarzaią się nayczęściey kra-

dzieże i przeniewierstwa, przynaymniey takie, co się do kryminalnego postępowania kwalifikuią; daleko zaś mniey w Prowincyach Czeskich, ieszcze mniey w Galicyi po naywiększey części Sławiańskiey, a naymniey w Styryi i Illyryi, po naywiększey części Windyyskiey.

Kray Ohio w Ameryce północney.

Obecnie garną się wychodcy Europeyscy po naywiększey części do Kraiu Ohio w Ameryce-północney, naymłodszego na całey ziemi. Znayduią się tam w poufałem towarzystwie wioski Szwaycarskie, Szkockie, Jryyskie, Niemieckie, i t. d.

Nie darmo ma Ohio (piękny strumień) nazwisko swoie. Ziemia na północno-zachodnim brzegu iest żyzna, po naywiększey części płaska, wesołemi wzgórkami przeplatana, obfita w rzeki, strumyki i wielkie cieniste lasy pod bardzo zdrową strefą. Tam buiaią roskoszne rośliny; lasy przesadzaią się w naypięknieysze gatunki drzewa; dęby, iesiony, sosny, iawory, wznoszą się tam do naydzwyczayney wysokości, a nad wszystkiemi unosi się maiestatyczny Sycomore, który częstokroć ogromną grubość 15tu do 20stu stop miewa. Obok naypożytecznieyszych Europeyskich ziemiopłodów polowych i ogrodowych, rośnie tam sama przez się trzcina cukrowa i krzew bawełniany. Morwy, orzechy, trześnie i kasztany szczepią się mnóstwem w mieyscach, gdzie same przez się nie rosną. Europeyskie bydło domowe i trzodne rade się pod tą łagodną strefą przyswaia, dzikie zaś albo drapieżne zwierzęta są tam tak rzadkie, iak w Europie.

Jakożkolwiek się ludność szybko rozmnaża, znayduią się przecież ieszcze ogromne przestrzenie nayżyźnieyszey ziemi niezamieszkane i nieuprawne, których morg po trzy do pięciu dollarów, płatnych w terminach naysłusznieyszych, sprzedaią. Dotychczas ubiegano się naybardziey za okolicą nayblizey brzegu rzeki Ohio położoną. Tam iest obecnie wszystko sposobem Europeyyskim urządzone. Na przestrzeni około s.o mil Niemieckich rozległey, od Pittsburga aż do uyścia rzeki Ohio, widać iuż długie pasmo wiosek, miast, dworów folwarków, których liczba corocznie przyrarasta. Jeszcze przed 40 do 50 lat, było tam wszystko niezmierną dziczyzną; przed 30 łatami, znachodzono iuż gdzie niegdzie poiedyńcze osady, które się odtąd niezmiernie rozmnożyły. Przed 20 laty wynosiła liczba białych ludzi iuż blisko 4000 dusz, co wprawdzie na tak rozległą przestrzeń bardzo małą iest ludnością, rachuiąc do tego nawet i liczbę Indyanów, po naywiększey części stałey siedziby nie maiących, która iednakże podobnież nieznaczącą była. Pomimo tego podzieliła uchwała Kongressu z dnia 13go Lipca 1787, Kray ten ten iuż na 9 Powiatów, mianowała mu Gubernatora, któremu trzech Sędziów i iednego taynego Pisarza dodano, i postanowiła, że skoro liczba mieszkańców białych do 50,000 dojdzie, Kray ten będzie mieć własne Zgromadzenie prawodawcze. — W roku 1800 przedsięwzięto nowy spis Ludu, i narachowano 42,465 mieszkańców. Atoli iuż w roku 1802gim przenosiła liczba dusz 50,000. W roku 1804 liczono 98,462 mieszkańców, w roku 1808 wynosiła ludność 230,760, a w roku 1816 iuż przeszło 600,700.

Ten ogromny postęp zaludnienia świadczy równie o dobroci strefy, iako też i ziemi, gdzie wciąż ieszcze kilkadziesiąt tysięcy morgów ziemi uprawczey pilności czekaią; lecz świadczy także i o wyśmienitości Konstytucyi kraiowey.

Kray Ohio obecnie przeszło pół miliona ludności maiący, która się w przeciągu lat dziesięciu łatwo podwoi; zaymuie w rozległości swoiey przeszło 3000 Niemieckich mil kwadratowych przestrzeni, iest zatem o trzecią część większym, aniżeli całe Królestwo Portugalskie.

Jeszcze w roku 1802, gdy się iuż prawna liczba mieszkańców znaydowała, wszedł Kray Ohio, iako udzielny Stan, w związek Zjednoczonych Stanów Ameryki północney, otrzymał własne Zgromadzenie prawodawcze, Konstytucyę i Zwierzchność podług własnego wyboru.

Dziewięć Powiatów iego, są następuiące: Rezerwa Konnektykuteńska z głównem miastem Warren; Steubenville, z głównem miastem tegoż samego nazwiska, do czego także Nowa Lisbona, Kanton, i Clairville należą; Zanesville, z głównem miastem tegoż samego nazwiska, z Coshoetonem i Nową Filadelfiią; Marietta, z głównem miastem tegoż samego nazwiska; Kraina towarzystwa Ohioneńskiego, a w niey Ateny i Gallipolis, Chilicoth i Newark, Worthington, i Nowy Lancaster; Wirgińska Kraina woyskowa, w którey Franklinton, Chillicoth, Zenia, Unia zachodnia, i Wiliamsburg; Symmesland, a w nim Libanon, Derfield, Hamil-

ton, Cincinnati; Cincinnatiland, z głównem miastem Dayton.

Na północ piękney rzeki Ohio znayduie się ieszcze rozległa przestrzeń Kraiu, z licznemi osadami, które iednakże od Kraiu Ohio są oddzielonemi, i dotychczas przez Gubernatora imieniem Kongresu zarządzane były. Atoli dnia 6go Grudnia 1816 także i ią pod nazwiskiem Indiana, iako udzielny Stan do związku Zjednoczonych Stanów przyięto. Nowa Szwaycarya (Switzerland-Country) iest tam osadą naybardziey kwitnącą. Założyli ią zamożni wychodcy Waadtlandscy, między którymi nayznakomitsi są bracia Dufour, Gex-Obonssier i Reymond. Miasto rozciąga się na milę (2 godzin) po nad brzegiem rzeki Ohio. W pośrodku tey krainy zbudowali naycelnieysi ossdnicy na ziemi PP. Dufourów, miasto Neuvevay. To ma budowę bardzo regularną; w roku 1816 liczyło iuż przeszło 200 domów zamieszkanych przez samych rzemieślników, kunsztmistrzów i kupców, których liczba przeszło 700 wynosiła. Chów bydła, rolnictwo i winnice wiodą się tam równie szczęśliwie, i pracuią około nich pilnie, ziemia albowiem iest nadzwyczaynie żyzną. Plecionki słomiane, sukna i płótna, skóry wyprawne, cukier z drzewa klonowego, rozmaite towary drewniane i t. p. wywożą z tamtąd w wielkiey ilości w ościenne okolice do Madisonu, Marietty i t. d.

Kto iest Obywatelem Zjednoczonych Stanów, przez rok w Kraiu Ohio zamieszkał, i podatki opłaca, może do Zgromadzeń powiatowych wchodzić, na wyborach Zwierzchników głosować, i sam bydź obranym. Mężowie obieraiący wybieraią naywyższe Zgromadzenie prawodawcze, które udzielne prawa Ludu wykonaywa. To Zgromadzenie składa się z dwóch Izb, to iest: z Rady Reprezentantów, i z Rady Starszych. Pierwsza składa się z 72 Współczłonków, z których żaden niżey 25ciu lat wieku mieć nie powinien; druga zaś przynaymniey z 24rech, a naywięcey z 36ciu Współczłonków, z których każdy naymniey 30 lat wieku liczeć, i iuż przez 2 lata w Kraiu zasiedziałym bydź powinien. Każdy Reprezentant mianuie się na ieden rok, każdy zaś Starszy na dwa lata. Podobnież wybiera się Prezydent czyli Gubernator Kraiu Ohio, któremu powierzone iest wykonywanie praw, dozór nad wszystkiemi gałęziami zarządu publicznego, i dowództwo nad woyskiem. Wybieraią go tylko na dwa lata. W przeciągu lat ośmiu, tylko trzy razy obranym bydź może. Powinien przynaymniey przez 12 lat bydź Obywatelem Zjednoczonych Stanów, przez cztery lata w Kraiu Ohio zamieszkać, i mieć skończonych 30 lat wieku.

Każda Gmina ma swoią własną Radę gminną i Sędziów pokoiu, przez Lud Gminy wybranych; każdy Powiat ma swóy Sąd niższy, a cały Kray naczelną Władzę sądową, składaiącą się z trzech Współczłonków, których Zgromadzenie prawodawcze na 7 lat mianuie.

W Woyskowości wybiera sobie każda rota czyli kompaniia swoiego Kapitana, iako też Namiestników iego, Sierżantów, i t. d. Ci mianuią Majorów, a łącznie z nimi Pułkowników i ich Namiestników. Wodzów, Obożnych i Jenerałów Artyleryi, mianuie atoli Zgromadzenie prawodawcze.

Lud nie ma żadnego Pana, tylko Urzędników, i nikogo nad sobą, iak tylko Prawo.

W Ameryce zaludnioney po części ludźmi, którzy się właśnie dla niezgodności życia swoiego ze stosunkami w Europie panuiącemi przez morza puścili, nie kształcono Państw dawnych, lecz nowe tworzono. Dla tego też to w ich zasadach konstytucyynych widać po części skutki ich nienawiści ku porządkowi Europeyskiemu, po części zaś filantropizm, co wszelkim osadom za ponętę służy.

Kardynalne zasady Konstytucyi nowego Kraiu Ohio są, co do główney ich treści, następuiące:

Wszyscy ludzie rodzą się wolnymi. Dziedziczne prerogatywy, prawa pierwszeństwa i dystynkcye, zakazane są na wieczne czasy.

Każdy człowiek ma z natury prawo czcić Boga według swoiego przekonania. Nikt nie może sumnieniem i wyznaniem drugiego władać, to iest, poczytuie się za rzecz obojętną, co kto wierzy. Tymczasem maxyma ta nie bardzo mogłaby może bydź zasadną, ponieważ wiara i religiia są potrzebą Ludu, bez których oboyga stan moralny i porządek towarzyski utrzymać się nie może; oboie zaś wspieraią się na objawieniu i nauce, a zatem Władzy w sprawach wyznania potrzebuią.

Niewola zabroniona iest na wieczne czasy.

Wolność druku iest nieodzownie ogłoszona, i każdy ma naturalne pawo z poiedyńczemi osobami, podobnież iak i ze wszytkiemi, rozmawiać.

Oświata publiczna ma bydź przez Władze naywyższe zawsze zachęcaną i wspieraną, iak dalece tego wolność sumnienia dozwala.

Lud upoważnionym iest naradzać się na Zgromadzeniach powszechnych nad pomyślnością swoią, i dla bronienia oneyże brać się do oręża.

Urządzenie Sądów Przysięgłych (Jury) iest nietykalną świątynią wymiaru Sprawiedliwości.

Jan Melish (w dziele swoiem pod tytułem: Travels trough the united States of America, roku 1815 w Filadelfii drukiem wydanem) poczytuie Konstytucyę Ohioneńską za naylepszą ze wszystkich reszty 16stu wolnych Kraiów Ameryki północney. Wywodzi ón to z tey okoliczności, że twórcy tey Konstytucyi, z doświadczenia innych reszty, to, co iest lepszem, poznali. — Czas to okaże.

Rzut oka na naynowszy stan Indyi Angielskich, i mieszkańców onychże.

(Z Angielskiego dzieła P. Tytlera pod tytułem: „ Considerations of the present political state of India. By Alexander Fraser Tytler late Assistant Indge in the Bengal establishment. II. Vol. London 1815.)

Poniższe wiadomości, które Czytelnikom naszym udzielamy, wyięte są co do istotney treści swoiey z dzieła, którego Autor przez lat kilkanaście zwierzchniczy urząd w Prowincyi Bengalskiey piastował. Dzieło to zawiera wiele nowych obrazów, szczególniey co do stanu wieśniaka Wschodnio-Indyyskiego, tudzież co do ustanowień właściwych ziemianów (posiadaczy ziemi), i wytyka otwarcie nadużycia Rządu. Nawet i tam, gdzie to dzieło nic nowego nie zawiera, pożytecznem iest przez krótkość swoią i zwięzłe przedstawienie ogółu.

Bengaliia (pisze Autor) iest Kraiem po naywiększey części płaskim i równym, iednakowoż w niektórych częściach wzgórzami i pagorkami przeplatanym. Znayduie się tam wszelka rozmaitość ziemi, ale naywiększa część onyże iest glinista, z krzemienistym piaskiem pomieszana. Częste wód wylewy sprawiaią atoli nayrozmaitszą mieszaninę ziemi, tak, że się we włości średniego obwodu częstokroć nayoda miennieysze gatunki ziemi zjednoczone znayduią. Południowe i wschodnie okolice Kraiu, są na powodzie naybardziey wystawione. Północna i zachodnie części iego są suchsze, ale też za to i uboższe. Naygłównieyszemi produktami południowey i wschodniey części Bengalii, są ryż, cukier, iedwab i indygo. Północne i zachodnie okolice wydaią wprawdzie także to wszystko, lecz w mnieyszey ilości, i w mniey dobrym gatunku. Opium, tytuń, bawełna, pszenica i ięczmień, są głównemi produktami ostatnich tych okolic. Oprócz pomienionych produktów, które są artykułami wywozu, posiada cały Kray prawie wszystkie potrzeby do życia w ilości na wewnętrzny użytek dostarczaiącey, a wielka rozmaitość ziemi i klimatu zabezbiecza skutek owym, którzy iakowąkolwiek bądź gałęź rolnictwa albo rękodzielni wydoskonalić staraią się. Klima Indyi Angielskich nie iest bynaymniey szkodliwem zwyczayney konstytucyi ciała Europeyczyka. Jednakowoż trzeba się strzedz wpływu słońca, — reguła, która od Europeyczyków nowo przybywaiących, nigdy dosyć ściśle zachowywaną bydź nie może. Osoby mocne i krwiste, powinny tak, iak we wszystkich gorących klimatach, więcey się mieć na ostrożności. Kraiowcom tameczaym bynaymniey nie zbywa na mocy poięcia, owszem wyrównywaią oni w tem Europeyczykom, a nawet ich przechodzą nie w iedney gałęzi fabryczney, która więcey, aniżeli zwyczayney pilności i uwagi wymaga; n. p. w robieniu muslinów Dhaccaneńskich. Ułatwienie odbytu, handel nieograniczony, szybkie dowozy powrotne należycie zabezpieczone, a może i zaprowadzenie niektórych prościeyszych machin Angielskich, sprawiłyby przecudny skutek w handlu i fabrykach Indyyskich. Przeciwnie zaś machinerya Angielska, gdyby ią w całey iey rozciągłości do Indyi zaprowadzić chciano, zgubneby skutki sprawiła, bowiem tysiące kraiowców pozbawiłaby chleba i pociągnęłaby za sobą kradzieże, alboby ie upowszechniała, a przy wielkiey tanności materyału, oraz i fabrykacya wielu przedmiotów Angielskich bardzoby na tem cierpiała. Z owemi atoli ograniczeniami, rozpostarłyby się pomienione urządzenia na całą ludność, i dopuściłyby także i niższe Ludu klassy do uczestnictwa dobrego bytu, który obecnie dla braku ducha przedsiębierczego na mało co klass wyższych iest ograniczonym.

Obecnie podzielone są bogactwa Bengalskie między posiadaczy ziemi (Zemindars), między procentarzy (Mahajun), między Urzędników rządowych, między osoby Zemindarom podlegaiące, i między niektórych Kramarzy. Właściwy Lud, n. p. chłopi, rzemieślnicy i fabrykanci, żyią w naywiększem ubóstwie. Między temi klassami płodzi się występek. Dostąpiwszy maiątku, szczęścia i niepodległości, staią się dobrymi; lecz dopóki będą ubodzy i uciśnieni, dopóty będą występnymi.

Teraźnieyszą ludność Bengalii można bezpiecznie przynaymniey na 18 milionów ludzi rachować, luboć dla niedostatku metryk

śmierci, urzędowego dowodu tego podania złożyć nie można.

W dotychczesnych wyrachowaniach, n. p. w wyrachowaniu Coolebroka, Jonesa i Warda, policzano zezwyczay także i Prowincyę Behar, maiąc przytem wzgląd na krainę uprawną, na wypotrzebowanie zwyczaynych artykułów pożywnych, i na rzeczywiste obliczenie Ludu w niektórych pomnieyszych częściach Kraiu. Według tego sądzono, iż ludność Prowincyi Bengalskiey i Beharskiey na 20 do 30 milionów dusz rachować należy. Zupełna dokładność tych podań iest równie niepodobną, iako i niepotrzebną do zamiaru pisma niniejszego. Podanie o 18 milionach ludności zasadza się iednakże na zdaniu naylepszych znawców.

W Indyach Angielskich przyymuią pospolicie tak wysoki stopień żyźności, że biorąc środkową miarę, ieden człowiek do uprawy czterech morgów (acres) ziemi wystarcza. Według tego wyrachowania ludność tameczna należycie podzielona i użyta, wystarczyłaby na uprawienie wszystkich ieszcze pustych okolic tego Kraiu, nie rachuiąc nawet nadrostu, któryby polepszenie rolnictwa i chowu bydła niezawodnie sprawiło. Do tego potrzeba tylko nadarzyć odbyt pomnożeniu produktów, a przez to przemysł ożywić. Naówczas wkrótce wzięłyby koniec rabunki, których się rozbóyniey Indyyscy pod nazwiskiem Dacoit znani, dopuszczaią, i pustoszenia dzikiego zwierza, który w obwodach pusto leżących buia. Zamiast rozległych nieuprawnych przestrzeni ziemi, gdzie oko gdzie nie gdzie tylko małe, pobliskością wiosek ograniczone pola spostrzega, stawiłyby się mu do koła rozkoszne niwy drzewami owocowemi przeplatane, i wiosek rzędy nieprzerwane. Nie mówi się przez to, iżby cała massa Ludu Indyyskiego wszystkie siły swoie na rolnictwo łożyć powinna. W ogólności można dopuścić, że owych Narodów szczęśliwość iest naytrwalszą, które zamożność swoią z rolnictwa, z rękodzieł i z chowu bydła łącznie czerpaią. W obecnem atoli położeniu Ludu Indyyskiego, naypewnieyszym środkiem do polepszenia iego stanu iest, aby nadewszystko siły swoie naycelniey na polepszenie i uprawę ziemi obracał. Naówczas zamożność z tego źródła wypływaiąca, w przyrodzonych postępach swoich sprawiłaby potrzebę lepszego gustu, a iuż przez to samo wzmogłyby się wyższe przedmioty fabryczne.

Ludność Bengalska składa się naycelniey z Hinduanów i Muzułmanów. Z ostatnich iest wielka część naturalizowanych, którzy się od Hinduanów mało co różnią. Znaczna atoli liczba potomków Persów, Mogołów, Afganów i innych cudzoziemskich pokoleń tam zasiedziałych, wydaie ród swóy przez skórę delikatnieyszą, tudzież przez surowsze i poważnieysze rysy twarzy.

Między Hinduanami a Muzułmanami widać nayrozmaitsze cieniowania koloru ciała, a to od nayiaśnieyszego miedzianego koloru Braminów i Muzułmanów, aż do nayciemnieyszey czarności pospolitego robotnika.

Widać także całe wsie i pokolenia, które na wszystkich stopniach rzemiosł i zatrudnień piękny kolor skóry zachowuią; lecz główny kolor rodaków iest w ogólności czarnym, a to w miarę wystawienia ich na upały słońca.

Hinduanie dzielą się znowu na cztery wielkie klassy, a te z resztą na niezliczone podziały (casta). Do czterech głównych klass należą Braminowie, Kshatryenie, Vaisanie i Skodranie. Początkowo były te klassy co do rangi, iedne drugim podległe. Obecnie nie zważa się między niemi różnica w powszechności, i zazwyczay okazuie się naybogatszym naywiększe poważenie; iednakowoż poczytuią wciąż ieszcze Braminów, iak dawniey, za równych Bogóm, gdy tymczasem Skodranów z dzikiemi zwierzętami w polu porównywaią. Te to kasty bożków i zwierząt, są naycelnieysze, między któremi się naygęściey zbrodnie zdarzaią.

Braminowie byli niegdyś rządzącem Ciałem Stanu. Za nowszych czasów utracili wiele z powagi swoiey, ale im zawsze ieszcze wiele z niey pozostało.

Kraiowcy Bengalscy są w ogólności nie mocney budowy ciała; cierpliwość atoli i wytrwałość, nagradza u nich ten niedostatek. Znayduią się między nimi także niektóre kasty, które są mocnieyszemi, aniżeli inne. Do tych nayceiniey należą Gohwahlanie, czyli Krowiarze. Ci po nay większey części żywią się mlekiem i masłem wyklarowanem (które Ghee nazywaią) i prawie wyłącznie szermierstwem się trudnią. Luboć ta kasta między kraiowcami bardzo iest poważaną, rzadko iednakże zdarzaią się bandy Dakoitów, czyli rozbóyników, bez iednego lub więcey Gowahlanów. Kradzieże krów, które do nayzwyczaynieyszych występków w Zillah, czyli Powiatach Angielskich należą, bywaią także i przez tych Gowahlanów, równie iako i przez Muzułmanów i Mootsheenów, czyli szewców, nayczęściey popełniane.

Bengalczykowie są zazwyczay średniego wzrostu, prości i wysmukli, a skład ich twarzy

ma w młodym wieku wiele przyiemności. Osobliwie w pierwszem dzieciń
stwie są bardzo przyiemni i żywi, ale z wzmagaiącemi się latami staią się ociężalszymi i gnuśnieyszymi.

W południowych i wschodnich częściach Bengalu są Muzułmani, co do liczby, Hinduanom prawie równymi. W Powiatach środkowych wynoszą pierwsi tylko bliską czwartą część ludności, a ta proporcya zmnieysza się co raz bardziey ku zachodowi.

Muzułmani są śmielsi i odważnieysi; Hinduanie gnuśni i lękliwi, ale ostrożni i chytrzy; iedni zaś i drudzy w ogólności nie maią zasad moralności.

Ubior oboyga pokoleń iest prosty i tani. Żywność ich, którey podobnież za naybegatelnieysze ceny dostać mogą, składa się z ryżu, i nieco owoców strączastych, z solą. Czasem iadaią zielone iarzyny i ryby, lecz to iest u nich wydatkiem nadzwyczaynym i tylko między wyższemi klassami powszechnym. Muzułmani żyią trocha lepiey, aniżeli Hinduanie, a w pobliskości miast i wielkich wsi, nieraz pozwalaią sobie małego kawałka złey wołowiny.

Mylnem iest zdanie, iakoby Hinduanóm w ogólności pożywanie żywności zwierzęcych zabronionem było. Braminowie są nawet obowiązani takowe podczas niektórych ofiar swoich kosztować, a także i inne klassy czasem ie iadaią; muszą atoli pierwey niektóre obrzędy odbywać; a w okolicy Kalkutty i w innych wielkich miastach, nie ma nic zwyczaynieyszego, iak widzieć wyższe klassy Hindusow z młodemi iagnietami z kościoła bogini Kali powracaiące; iednakowoż zostawiaią bogini nayniеużyteczniеyszą część ofiary, n. p. głowę, a z reszty sprawiaią sobie dobre obiady.

Zbóycy i złodzieie są iedynymi z krajowców, którzy dobrze iedzą i piią. Między nimi zwyczaynem iest używanie mięsiwa i wszelkich gatunków trunków gorących. Prowadzą życie wesołe, i nie dziw, że nie iedni ludzie ubodzy do obrania go sobie uwodzić się daią. Gdyby niższe klassy Ludu podobne mogły mieć pożywienie, iak Dakoici, pewnieby uczciwo rzemiosło nad rozbóy przenieśli. Między nayniższemi klassami, mianowicie między Busdeanami i Hurceami, iadaią bardzo wiele mięsa ze świń dzikich. Poluią na nie kupami, wychodząc w nocy z głowniami i z pewnym rodzaiem psów zwyczaynych po wsiach Indyyskich, których Pariarami zowią. Dzikie świnie garną się do światła, psy rzucaią się na nie, a myśliwi zabiiaią ie spisami. Mięso z tych zwierząt iest bardzo smaczne. Tak partye myśliwskie tego rodzaiu, iako też Poojah, czyli obrządki na cześć ich bożyszczów, służą częstokroć za pozór gromadzenia się uzbroionym Dakoitów na rozbóy ie wychodzących.

Chaty rodowitych Bengalczyków są w naywyższym stopniu nędzne. To zaś osobliwsza, że w Powiatach północnych i zachodnich, gdzie handel i kupiectwo przecież są mnieysze, wygodniey urządzone są, aniżeli na wschodzie i ku południowi; atoli bogactwa tych drugich Powiatów nie maią obecnie żadnego obiegu między niskiemi klassami, i nie mogą zatem odmienić ich położenia. Chaty Bengalskie nie daią wcale żadnego bezpieczeństwa przeciwko napadom rabusiów; są one z trzciny bambusowey stawiane, i pewnym gatunkiem płaskiego, iak mata plecionego szuwaru pokryte. Posadzka podniesioną iest na iedną lub dwie stopy nad powierzchnię ziemi, warsztwami z gliny ubitey. Owego rodzaiu złodzieie, których Sindealami, czyli dziurawiaczami zowią, podkopuią te posadzki zewnątrz z łatwością, lub w matach dziury wyrzynaią, przez które włażą, i zazwyczay nieznaczną część dobytku mieszkańców kradną; — zbrodnia, którą wprawdzie trochę niewłaściwie z włamywaniem się złodziei Europeyskich porównywaią. Częstokroć zakopuie Bengalczyk owe trochę pieniędzy, lub drogich kamieni, które posiada, w glinianem naczyniu pod posadzką, co słudzy iego nieraz Dakoitom wydaią, którzy naówczas biednych mieszkańców tak długo męczą, dopóki im nie pokażą mieysca, gdzie ich pieniądze są zakopane. Autor przybył raz do iedney wioski, gdzie właśnie bandę Dakoitów aresztowano, i gdzie ieszcze widać było wszystkie narzędzenia, za których pomocą rabusie właściciela domu nad wolnym ogniem tak długo piekli, dopóki im nareszcie nie wyiawił mieysca, gdzie się skarb iego złożony znaydował. Wytrzymywał ón tak długo z taieniem onegoż, że iuż mało co życia w nim było, i wtenczas dopiero, gdy Dakoici w mieyscu, gdzie nakoniec palcem wskazał, cały iego maiątek w gotowiźnie i w rzeczach niciakiey wartości znaleźli i zabrali, uwolnili go, ale nazaiutrz po mękach wycierpianych umarł. Dawniey były te rozboie tak gęste, że mało co ludzi z klass niższych za rzecz mozołu wartą poczytywali, aby nieco pieniędzy uzbierać, a nawet ieszcze i teraz obracaią cały swóy mały zarobek natychmiast na Poojah, czyli festyny religiyne i inne obrządki publiczne. Ta skłonność stała się u nich drugą naturą, tak dalece, że ieszcze długo potrwa, nim w opiece Angielskiey dostateczne zaufanie

pokładać będą, i nim ich zachęcenie do przemysłu skłoni, aby się o niepodległość ubiegali, i więcey iuż z dnia na dzień nie żyli. Jedyną ich podporą są Mahajunowie, czyli procentarze. Ci pożyczaią wieśniakom nie tylko pieniędzy, lecz także zboża do siewu i na chleb, za co bardzo korzystne prowizye biorą. Tym sposobem dogadza się wprawdzie stronom obydwom, lecz biedny wieśniak utrzymuie się przez to w ustawiczney zawisłości, i nic nie zyskuie, iak tylko samo wyżywienie się. To systema zgodne iest tymczasem z wrodzoną mu gnuśnością i przywiązaniem do próżniactwa, od których go odzwyczaić trudną iest rzeczą.

(Dokończenie nastąpi.)

Mody Warszawskie.

N. X.

(Z gazety Warszawskiey.)

Ubiory damskie mało się odmieniaią co do koloru. Różowy, biały, cytrynowy i lila, są zawsze naymodnieysze. Pora roku sprawia, że krótszego nieco iak w zimie są kroiu, i powszechnie przezroczyste (à jour). Wszystkie szczególnie garnirowania sukień są à jour, co przyiemny czyni widok. Jaka to różnica gustu tego wieku od przeszłego! Przy końcu wieku ostatniego ukrywano starannie kształt naturalny ciała, używaiąc iakby na przekorę sznurówek, bufantów, rogówek, karaków. Co za postać przybrana! Teraz moda zbliżyła się do dobrego smaku, i odkrywa skromnie wdzięki natury. Kształt kobiet naszych przypomina iuż czasy Greków i Rzymian, wniecaiąc uczucia prawdziwey piękności. Precz grube zasłony, a posure pokrywy! — śliczne formy sławnych owych piękności, widzieć się iuż daią; i w północney krainie postrzegamy pełne wdzięków postacie i których się chlubią artyści południa. — Oto idzie Venus de Medicis! skład ciała, postawa, tok nogi, nie ustępuią dziełom nieśmiertelnego dłóta Michała Anioła, Bernina, Kanowy i t. p. — Klorynda i Armida nie maią pięknieyszych nad te kształtów, iakie dziś widziemy.

Moda à jour odkryła nam wiele powabów. Jeżeli ubiory takowe Dam naszych, przyiemność oku sprawuią, życzećby dla szczęścia ludzi wypadło tylko, aby i serca mogły bydź przezroczyste. Ach szczęśliwy wieku przepowiedziany w przyszłości! radzibyśmy cię widzieć zbliżonym, i iuż teraz przeglądać do serca. A wtedy co za szczęście przekonać się o wierności serca małżonki, szczerości przyiaciela, rzetelności obietnic dłużnika, sprawiedliwości Sędziego. Wszystkie te uczucia, od których szczęście człowieka tak bardzo zawisło, nie byłyby iuż zwodniczemi, lecz oczywistemi dowodami, na których polegać można. Gdyby serca były à jour, widzielibyśmy także niekiedy, iakie zdarzaią się walki między rozsądkiem i sercem. Zwycięztwo zwykle zostaie przy serce, iak przy wdziękach piękney kobiety.

J. K.

Rozmaite Rzeczy.

Wychodząca w Monachium gazeta umieściła następuiący artykuł: — „Pokazuie się na słońca kilka otworów, z których ieden iest naywiększy, tak dalece, iż P. Gruithuisen przez ciąg wieloletnich swoich postrzeżeń, ieden tylko taki otwor w środku Lipca roku 1814 pamięta. Można go wiedzieć w kształcie czarnego punktu przez okopcone szkło u zwyczayney lorynetki teatralney. Takie otwory sprowadzaią niekiedy burzę, zwłaszcza, gdy się nowo okażą, i sprawuią zbyteczną iasność. Sześć takich kul ziemskich, iak iest nasza, mogłyby się łatwo zmieścić w teraźnieyszy otwor na słońcu.„

Wychodząca w Marsylii Gazeta donosi, iż na wyspie Korsyce odkryto nieznany dotąd kruszec, podobny do złota, który się tam w obfitości znayduie. Wiele znakomitych osób kazało sobie zrobić serwisy z tego kruszcu, który Corsicorum nazwano, a który wychodząc z ręki rzemieślniczey, pięknie się lśni i ma podobieństwo do złota, co iednak niedługo trwa; składa się bowiem z miedzi, 16stnych części srebra, i kilku innych minerałów.